

Sygn. akt II AKa 307/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Zbigniew Kapiński

Sędziowie: SA – Barbara Lubańska-Mazurkiewicz

SA – Józef Ciurko (spr.)

Protokolant: – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Elżbiety Kozakiewicz-Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2013 r.

sprawy M. O. (1)

oskarżonego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 maja 2013 r. sygn. akt XVIII K 362/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zwalnia oskarżonego M. O. (1) od uiszczenia kosztów sądowych za instancję odwoławczą, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył *M. O. (1)* o to, że:

- w nocy z 8 na 9 kwietnia 2008r. w W. przy ul. (...) dokonał włamania do magazynu firmy (...) S.A., a następnie zabrał w celu przywłaszczenia lek o nazwie (...) o numerze seryjnym (...) w ilości 2640 sztuk opakowań o łącznej wartości 1.523.148 zł na szkodę firmy (...) S.A.

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 10 maja 2013 r. sygn. akt XVIII K 362/12 oskarżonego *M. O. (1)* w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w nocy z 8 na 9 kwietnia 2008r. w W. przy ul. (...) dokonał kradzieży z magazynu firmy (...) S.A. leku o nazwie (...) o numerze seryjnym (...) w ilości 2640 sztuk opakowań o łącznej wartości 1.523.148 zł na szkodę firmy (...) S.A. tj. czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. skazał go na 3 lata pozbawienia wolności.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 5 § 2, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. - wynikającą z oparcia wyroku na dowodach dla oskarżonego niekorzystnych, przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających za wyjaśnieniami M. O. (1) - bez należytego przedstawienia takiego stanowiska w uzasadnieniu wyroku w konsekwencji doszło do błędnego ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W szczególności do obrazy przepisów doszło poprzez danie przez Sąd Okręgowy wiary w zeznania P. W. (1) pomimo występujących w nich poważnych sprzeczności z ustalonym stanem faktycznym.

Przyjęcie przez Sąd, że M. O. (1) brał udział w kradzieży pomimo braku jakichkolwiek dowodów na powyższe.

Nadto poprzez ograniczenie Sądu w czynieniu ustaleń faktycznych w zakresie w jakim czyniły ustalenia inne Sądy w sprawie współoskarżonych.

Wobec powyższego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez zmianę kwalifikacji czynu na art. 291 § 1 w zw. z art. 294 k.k. tj. paserstwo przy jednoczesnym skorygowaniu wartości przedmiotu czynu oraz stosownym obniżeniu orzeczonej kary pozbawienia wolności,

ewentualnie

o uchylenie wyroku i zwrot sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie była zasadna.

Wbrew zarzutom skarżącego obrońcy, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w oparciu o całokształt dowodów ujawnionych w sprawie, które poddał swobodnej ocenie zgodnie z regułami art. 7 k.p.k., zaś swoje stanowisko uzasadnił w myśl art. 424 § 1 k.p.k.

Sąd Okręgowy ocenił wyjaśnienia oskarżonego w konfrontacji z zeznaniami świadka P. W. (1), obciążającymi oskarżonego.

Nie ulegało wątpliwości, że w sprawie nie było dowodów w postaci zeznań świadków, którzy widzieli kradzież leku. Jedynym dowodem obciążającym oskarżonego były zeznania świadka P. W. (1), którym Sąd Okręgowy słusznie dał wiarę.

P. W. (1) został skazany za występki z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. zarówno w swojej sprawie jak i w sprawie oskarżonego, P. W. (1) opisał rozmowy i spotkania z oskarżonym w sprawie leku omnitrope. Z jego relacji bezspornie wynikało, że oskarżony M. O. był zainteresowany kradzieżą leku. Świadek P. W. znał oskarżonego M. O., dlatego postanowił mu pomóc w kradzieży. To oskarżony M. O. zaproponował świadkowi P. W. kradzież leku. Na jego prośbę świadek dorobił klucz do drzwi pomieszczenia, w którym był lek. Za dorobienie klucza, oskarżony przekazał świadkowi 9.000 zł. Świadek powiedział oskarżonemu, co znajduje się w magazynie. Świadek także określił czas rozmów i spotkań z oskarżonym. Do pierwszej rozmowy doszło w wakacje 2007 r. Oskarżony następnie zwlekał, do następnego spotkania doszło po 5 miesiącach.

Po przekazaniu klucza, długo się z oskarżonym nie widział. Zobaczyli się na 2 miesiące przed włamaniem. Wówczas oskarżony zapytał się świadka, czy coś się zmieniło, a ten mu odpowiedział, że nie, że wszystko stoi, tak jak stało.

Po tej rozmowie nastąpiła kradzież leku.

Z relacji świadka P. W. bezspornie wynikało, że oskarżony czynił przygotowania do kradzieży, ustalał miejsce położenia leku i czy ów lek znajdował się w tym czasie w magazynie, przekazał świadkowi pieniądze za pomoc w kradzieży.

Wbrew stanowisku skarżącego obrońcy nie było sprzeczności w relacjach P. W. (3), który złożył obszerne wyjaśnienia, a następnie jako świadek słuchany w sprawie oskarżonego, potwierdził je. Obaj pochodzili z T., małego miasta. Oskarżony posiadał pseudonim (...). Obaj się znali. To oskarżony ustalał w rozmowach ze świadkiem P. W., czy ów lek jest w magazynie. Świadek P. W. nie miał żadnych powodów, aby złośliwie obciążyć oskarżonego. Po dokonaniu kradzieży leku, świadek zorientował się, że dokonał jej oskarżony.

Brak było w sprawie dowodów świadczących, że do magazynu dokonano włamania, gdyż nie stwierdzono śladów włamania, zaś świadek S. C. wychodząc jako ostatni z magazynu nie pamiętał czy zamknął drzwi na klucz.

Świadek P. W. otrzymał pieniądze w kwocie 9 tys. zł od oskarżonego po kradzieży leku.

W listopadzie 2008 r. oskarżony jeszcze posiadał lek w liczbie 440 opakowań.

Słusznie uczynił Sąd Okręgowy, że nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, bowiem pozostawały w sprzeczności z zeznaniami

P. W.. Wersja zdarzenia oskarżonego, że miał wejść w posiadanie leku dopiero w sierpniu 2008 r. nie znalazła oparcia w zeznaniach P. W., ani w pozostałych dowodach, tym bardziej że nie był w stanie opisać okoliczności wejścia w posiadanie.

W tej sytuacji zarzut obrazu art. 5 § 2 k.p.k. okazał się chybiony. Zasada „in dubio pro reo” ma zastosowanie nie tylko wówczas kiedy w żaden sposób nie można usunąć wątpliwości. W świetle zeznań świadka P. W. takie wątpliwości nie występują. Wymieniona zasada nie może być interpretowana jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o najkorzystniejszą dla oskarżonego wersję zdarzenia. A zatem nie jest sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, jeżeli znajduje oparcie w dowodach które pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Z powyższych względów brak było podstaw do zmiany wyroku w zakresie zawinienia oskarżonego, tym bardziej poprzez przypisanie oskarżonemu paserstwa. Nie można byłoby tego uczynić, bowiem na podstawie wyjaśnień oskarżonego, który twierdził że wszedł w posiadanie leku w sierpniu 2008r., a więc 4 miesiące od kradzieży, Sąd wyszedłby poza granice oskarżenia, gdyż byłoby to inne zdarzenie historyczne, nie posiadające bezpośredniego związku z kradzieżą leku w nocy z 8 na 9 kwietnia 2008 r.

Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę współmierną do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości czynu i wysokości szkody. Sąd miał na uwadze jego dotychczasowy naganny tryb życia z uwagi na karalność.

Tak wymierzona kara powinna spełnić swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze.

Wobec braku u oskarżonego udokumentowanego majątku i długoterminowej kary pozostałej do odbycia z sumy kar, Sąd Apelacyjny zwolnił go do uiszczenia kosztów sądowych za instancje odwoławczą, wydatkami obciążając Skarb Państwa.